Jak mogę pomóc w kształtowaniu systemu wartości dziecka ?

Wcale nie jest łatwo określić, powiedzieć, na jakiego człowieka chcemy wychować nasze dziecko, jakie cechy w nim ukształtować, za to często mówimy: Chcemy, by było szczęśliwe, by miało łatwiej w życiu niż ja itp. Nie tak rzadko planujemy za dziecko życie, mamy aspiracje by to, co nie udało się nam, mogło spełnić się w życiu naszego malucha. Jest to co prawda nasze dziecko, ale jest ono odrębnym człowiekiem, jest kimś innym niż my i to ono ma dobrze przeżyć swoje życie, a my po prostu mamy je do tego przygotować.

Drogowskazami, którymi kierujemy się w życiu są **normy moralne**,społeczne i inne (obyczajowe, religijne, kulturowe, tradycja, postawa wobec dóbr materialnych i wobec idei)- czyli wpojony i przyjęty **system wartości**. Natomiast droga, którą prowadzimy dziecko do dorosłości to uczenie norm i przestrzeganie ich. To:

- **sposoby wpajania tego systemu wartości** (można ze zrozumieniem: tak trzeba dlatego,że... i podajemy wyjaśnienia, lub nakazowo np.:bo ja tak chcę, bo jak nie będziesz tak postępował, dostaniesz lanie itp.- czyli po prostu ze strachu!);
- **czas trwania uczenia się norm** i liczba sytuacji, w których należy zachować się zgodnie z normą (doświadczenie);
- **konsekwencje** w przestrzeganiu norm;
- **nasze zachowania jako wzór do naśladowania**;
- **nasze stosunki emocjonalne z dziećmi.**

Jeżeli chcemy,by dziecko **dawało sobie w życiu radę**- uczymy je pokonywania trudności i wiary w siebie.

Jeżeli chcemy, by **było szczęśliwe**-uczmy je patrzenia na innych ludzi i rozumienia ich-będzie miało przyjaciół.

Jeżeli chcemy,by czuło się **bezpiecznie między ludźmi**- uczmy je uczciwości i zaufania jednocześnie z krytycyzmem i rozumieniem ludzkich zachowań.

Jeżeli ma **umieć kochać**-kochajmy je mądrze i uczmy okazywania uczuć.

Warto także pamiętać,że każde dziecko jest inne i w różnym tempie przebiega u niego proces uczenia się. Każde dziecko trzeba wychowywać nieco inaczej, biorąc pod uwagę jego indywidualne cechy i możliwości!

Etap rozwoju moralnego
-od trzech do około dziewięciu lat

Dziecko w wieku powyżej dwóch lat dość szybko orientuje się,że normy obowiązują wówczas, gdy w pobliżu są osoby dorosłe- wtedy albo chwalą, albo mówią: *Nie,nie wolno tego robić!* i robi się przykro. Gdy osób dorosłych nie ma przy dziecku, istnieje przekonanie, że można robić to, co się chce,bez żadnych konsekwencji. W wieku od trzech do około dziewięciu lat dziecko wkracza w okres rozwoju moralnego w okres **heteronomii moralnej** (moralność ,,zewnętrzna). Cechą charakterystyczną tego okresu jest **traktowanie norm moralnych jako narzuconych tylko wtedy, gdy dziecko czuje się kontrolowane.**

Ważne!

Jeżeli sposoby uczenia norm nie są właściwe i nie trwają odpowiednio długo, to dzieci zatrzymują się na tym etapie i wyrastają ludzie tzw. **zewnątrzsterowni**, którzy przestrzegają różnych norm **tylko wtedy,gdy są kontrolowani.**

W okresie heteronomii moralnej można wyróżnić w rozwoju moralnym dziecka dwie fazy:

A) fazę egocentryzmu, która przypada na wiek od trzech do pięciu lat;

B) fazę konformizmu – przypada ona na wiek od około pięciu do około dziewięciu lat.

FAZA EGOCENTRYZMU

Dziecko postępuje ,,moralnie'' wyłącznie dla własnej korzyści i uwzględnia własny punkt widzenia.

Dziecko podporządkowuje się normom- jest posłuszne- albo w obawie przed karą,albo dla uzyskania nagrody.
W przedszkolu dzieci często mówią:Ja bardzo ładnie stoję w parach; Ja zawsze słucham pani; Ja nie przezywam Kuby.
W domu:Ja wszystko zjadłam;Prawda,że trzeba mówić komuś ,,dzień dobry'' i ja powiedziałam.
Dziecko mówi to wszystko w przekonaniu,że **postępuje właściwie** i po to,by **zostać pochwalonym.** Kumulowanie się doświadczeń w zakresie przestrzegania norm skutkuje przekonaniem,że normy istnieją i że należy ich przestrzegać.

Instrumentalne traktowanie norm(stosowanie się do norm jest narzędziem, instrumentem do zdobycia czegoś ważnego dla dziecka).

Dziecko nagradzane ma-
terialnie za przestrzeganie norm często mówi: *Ładnie zjadłam,kupisz mi lody?; Byłem grzeczny w przedszkolu,to zagram na komputerze,dobra? Dziadku,kocham cię.,zagramy w domino?*(dziecko uczone,że trzeba kochać babcię i dziadka) itd.

Nie należy „przesadzać" z nagrodami materialnymi,ponieważ trzy-
czterolatek zdolny już jest do prób szantażu. *Jak mi nie kupisz lodów,to nie będę jeść zupy.*

Dzieci w wieku od trzech do pięciu lat nie mają świadomości moralnej. *Na przykład pytamy:Dlaczego chłopiec,który uderzył kolegę, postąpił źle?, a dzieci często odpowiadają: Bo jest niegrzeczny; Postąpił źle i pani na niego nakrzyczy! Jeżeli nie tłumaczy się dzieciom na czym to ,,zło'' polega, to nawet dzieci ośmio- i dziewięcioletnie na podobne pytanie odpowiadają: Bo nie wolno bić kolegi!* **Żadnej próby zastanowienia się,brak uzasadnienia,brak odniesienia się do bólu i krzywdy drugiego człowieka!** *U dzieci w starszym wieku nie jest to normą rozwojową, to brak odpowiedniego uczenia norm w wieku przedszkolnym.*

W wieku powyżej czterech lat można już zaobserwować u niektórych dzieci początki świadomości moralnej w postaci realizmu moralnego. Cechą dokonywania ocen moralnych w tym wieku są skutki. Gorszym moralnie postępkiem według dzieci jest przypadkowe stłuczenie kilku kubeczków niż celowe zniszczenie jednego. Bywa,że w domu dziecko ze złością odtrąci szklankę z resztką picia,która rozlewa się po stole-mówi wtedy: Nic się nie stało,tylko troszkę było, wezmę ścierkę i powycieram. To samo zaś dziecko wybucha rozpaczliwym płaczem,gdy przypadkiem trąci i rozleje pełną szklankę soku: Tak dużo rozlało się,cała szklanka się wylała! (na dziecko nie krzyczano nigdy za rozlanie czegoś,nigdy też nie było za to karane). Ten realizm moralny w rozumieniu norm występuje jeszcze w następnych fazach rozwoju moralnego.

Jak uczyć norm moralnych? Oto kilka podstawowych wskazówek.

Sami przestrzegajmy tych norm,które wpajamy dziecku-jesteśmy wzorcem dla dziecka.

Akceptujmy dziecko i okazujmy mu nasze uczucia-chce nas wtedy naśladować,zaczyna identyfikować się z nami (upodabniać się do nas i do naszych zachowań).

W każdej sytuacji wyjaśniamy dzieciom,dlaczego coś należy,a czegoś nie należy robić-mówmy, co może czuć ktoś,komu dziecko coś zrobiło zarówno przyjemnego, jak i **przykrego,można rozmawiać o tym przy okazji oglądania filmów,opowiadania,bajek czy czytania książek.**

FAZA KONFORMIZMU MORALNEGO

Od około pięciu do około dziewięciu lat dziecko zaczyna dopasowywać swoje postępowanie do postępowania i oczekiwaniach innych ludzi. Zaczyna przewidywać reakcje akceptacji lub jej braku ze strony otoczenia i **powoli** dostosowuje własne działania do obowiązujących norm,zaczyna ich przestrzegać,ale **ciągle jeszcze wtedy,gdy jest przekonane,że osoby dorosłe dowiedzą się o tym** (Asia: *Babciu,już zjadłam wszystko!* Babcia, widząc,że kot zlizuje z podłogi resztki makaronu,mówi: *Asiu,dlaczego mnie oszukałaś, obiecałaś zjeść,a nie dotrzymałaś obietnicy?* Asia: *Przecież nie było cię,nie widziałaś,że dałam kotkowi!*).

W fazie tej dziecko czuje się wrażliwe na ocenę innych, samo jednak **nie potrafi się jeszcze ocenić** (w swoim postępowaniu zawsze znajdzie okoliczności łagodzące,w postępowaniu innych tych okoliczności nie dostrzega). W niektórych przypadkach maluch zaczyna odczuwać wyrzuty sumienia w odniesieniu do norm, które **były konsekwentnie wpajane**, a które dziecko przekroczyło.

Bywa, że dzieci w uzasadnianiu ocen moralnych niektórych zachowań odwołują się do autorytetów (*Bo tak mówiła mama; Bo tak tłumaczył ksiądz itp.*), ale nie potrafią jeszcze w wielu wypadkach zastosować argumentacji moralnej typu- jest to wyrządzenie komuś krzywdy.

W fazie tej, podobnie jak i w poprzedniej,konsekwencja w dążeniu do przestrzegania norm przez dziecko,odpowiednia argumentacja konieczności przestrzegania norm moralnych,przykład rodziców i nauczycieli oraz odpowiednie wzmocnienia- nagrody i kary-są czynnikami sprzyjającymi rozwojowi moralnemu.

Należy pamiętać,że ciągle jeszcze w tym wieku **dzieci mają tendencję do kierowania się w działaniu nie systemem wartości,ale własnymi chęciami, potrzebami i emocjami.**

Opracowała mgr Magda Kijas

Bibliografia: Bożena Janiszewska, „Jak kochać dziecko? (w przedszkolu i w domu)", Bliżej Przedszkola